

Sygn. akt V KK 407/19

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 grudnia 2019 r.

sprawy A.K. (K.)

skazanego z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i innych,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 marca 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 15 listopada 2018 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**
- III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A.J.M., Kancelaria Adwokacka w S. , kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.**

UZASADNIENIE

A.K. został skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 15 listopada 2018 r., sygn. akt III K (...), za zbrodnię z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w

zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającą na tym, że w nocy z 21 na 22 października 2017 r. w Ł., w klubie dyskotekowym „P.” przy ul. B., działając co najmniej z ewentualnym zamiarem pozbawienia W.B. życia, zadał mu trzy uderzenia dwoma nożami kuchennymi w okolice lewej kończyny górnej i tułowia, powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany ciętej ramienia lewego z uszkodzeniem częściowym mięśnia ramiennie-promieniowego, rany ciętej bocznej powierzchni przedramienia lewego oraz rany kluto-ciętej okolicy lędźwiowej lewej z uszkodzeniem mięśnia najszerszego grzbietu, które naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres trwający dłużej niż 7 dni, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na podjętą przez pokrzywdzonego obronę oraz interwencję obecnych na miejscu osób.

Za to przestępstwo Sąd wymierzył oskarżonemu na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 11 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego W. B. kwoty 30.000 zł oraz zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności na podstawie art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 22 października 2017 r. do 24 lipca 2018 r.

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego A.K. oraz przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ł..

Obrońca zarzucił na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego oraz art. 410 k.p.k., a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść.

Z kolei prokurator Prokuratury Rejonowej zarzucił rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu A.K., podczas gdy przesłanki przedmiotowe i podmiotowe, a przede wszystkim skutki czynu popełnionego przez oskarżonego, a także ze względu na cele kary, które ma ona osiągnąć wobec skazanego oraz przez wzgląd na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, wskazują na to, że tylko kara 15 lat pozbawienia wolności osiągnie wobec niego pożądaný skutek.

Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 28 marca 2019 r., w sprawie II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok tylko w zakresie

dotyczącym zaliczenia na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności, natomiast w pozostałym zakresie utrzymał w mocy ten wyrok.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł obrońca skazanego A.K., który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez naruszenie:

- 1/ art. 433 § 2 k.p.k. polegające na niewłaściwym rozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazu art. 410 k.p.k., a tym samym uznanie za właściwe działanie Sądu I instancji, polegające na niewskazaniu konkretnego dokumentu podlegającego ujawnieniu, a tym samym na nieprawidłowym ujawnieniu opinii biegłego z zakresu medycyny, i mimo to zaliczeniu wskazanego dokumentu w poczet materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, a tym samym wydaniu wyroku w oparciu o materiał dowodowy nieujawniony pomimo istnienia obowiązku procedowania tylko w oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych, wynikającego wprost z naruszonego przepisu prawa, co skutkowało bezpodstawnym przyjęciem, że rany powstałe na skutek ugodzenia nożem mogły stanowić zagrożenie dla życia pokrzywdzonego, a w konsekwencji przyjęcie kwalifikacji czynu w postaci usiłowania zabójstwa;
- 2/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na niepełnym i nienależytym rozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazu art. 7 k.p.k. w zakresie, w jakim zarzucono dowolną ocenę zeznań w szczególności świadków Ł.S. i P.P. i przyjęciu, że Sąd nie odwoływał się do zeznań tych świadków czyniąc same ustalenia, podczas gdy Sąd I instancji czynił takie ustalenia w oparciu o zeznania wyżej wskazanych świadków, a dotyczyły one m.in. celu posiadania noży przez oskarżonego (sprzedaż/"wyrównanie rachunków z pokrzywdzonym") - s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji oraz celu udania się na miejsce zdarzenia — s. 6 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji;
- 3/ art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez arbitralne i bezkrytyczne zaakceptowanie przez Sąd II instancji nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionego przez Sąd I instancji i przez to braku należytej

kontroli odwoławczej, ogólnikowe powoływanie się na poprawność orzeczenia Sądu I instancji w granicach swobodnej oceny dowodów i fragmentaryczne odniesienie się tylko do części zarzutów dotyczących licznych błędów w ustaleniach faktycznych sformułowanych w apelacji.

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na niniejszą kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Ł. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną i oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Podniesione zarzuty nie wykazały naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

Odnosząc się do zarzutów w kolejności ich sformułowania, przede wszystkim należało stwierdzić, że nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. mającego polegać na niewłaściwym rozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazu art. 410 k.p.k. Opinia biegłego W. W. z zakresu medycyny dotycząca rodzaju i mechanizmu powstania obrażeń ciała pokrzywdzonego W.B. została ujawniona w przewidziany przepisami prawa sposób, a więc skutecznie stała się dowodem w sprawie, także na etapie postępowania sądowego (k. 225-229). Jak wynika z protokołu rozprawy przeprowadzonej w dniu 8 listopada 2018 r. (na k. 629 verte) Sąd I instancji uznał za ujawnione na podstawie art. 393 k.p.k. i art. 394 § 1 i 2 k.p.k. „dowody z dokumentów zgromadzone na etapie postępowania przygotowawczego i rozpoznawczego, do tej pory nieujawnione, albowiem strony miały możliwość zapoznania się z ich treścią”.

Z pewnością procedowanie Sądu I instancji nie doprowadziło do naruszenia prawa do obrony. Z aktu oskarżenia w sposób jasny wynikało, że jest jedynie 19 dowodów do odczytania na rozprawie (k. 347), a z decyzji Sądu znajdującej odzwierciedlenie w protokole rozprawy z dnia 8 listopada 2018 r. wynika, że te właśnie dokumenty Sąd uznał za odczytane. Podkreślić przede wszystkim należy, że obrona miała okazję zapoznać się z tą opinią (dokument stanowiący potwierdzenie zapoznania się z aktami sprawy na k. 245). Tak więc bez wątpienia

zarówno obrońca, jak i sam skazany mieli świadomość tego, że opinia stanowi w sprawie dowód obciążający skazanego i znali jej treść.

Z powyższego zaś wynika, iż słusznie Sąd odwoławczy stwierdził, że w ten sposób dokument w postaci opinii biegłego został wprowadzony do materiału dowodowego stanowiącego podstawę orzekania. W konsekwencji należało uznać, że do tożsamego zarzutu sformułowanego w apelacji obrońcy skazanego Sąd odwoławczy odniósł się i uczynił to zgodnie z zasadami prawidłowej kontroli odwoławczej, nie naruszając art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Również drugi zarzut okazał się być oczywiście bezzasadny. Nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w z w. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na niepełnym i nienależytym rozważeniu zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k., bowiem zeznania świadków Ł.S. i P.P. zostały przez Sąd I instancji ocenione zgodnie z tym przepisem, w sposób zgodny z doświadczeniem i zasadami logicznego rozumowania. Sąd odwoławczy odniósł się do sformułowanego w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutu i uczynił to w sposób rzetelny oraz racjonalny. Podniósł, że Sąd I instancji przede wszystkim czynił ustalenia faktyczne na podstawie zeznań K.W. i M.P. znajdujących się przy wejściu do lokalu, a zatem mających wiedzę bezpośrednio z momentu, gdy oskarżony z nożami próbował wtargnąć do lokalu. Obrońca zdaje się także nie zauważać faktu, że zarówno P.P., jak i Ł.S. zeznali w postępowaniu przygotowawczym (zeznania te podtrzymali na rozprawie), że spotkali ubranego na czarno mężczyznę w kapturze, idącego z nożami do lokalu „D.” w celu wyrównania „rachunków”. W tej sytuacji trudno mówić o błędzie w ustaleniach faktycznych poczynionych na podstawie zeznań tych świadków.

Podobnie i trzeci zarzut musiał zostać oceniony jako oczywiście bezzasadny. Jako że został już podniesiony w apelacji, to i do tego zarzutu ustosunkował się Sąd odwoławczy. Sąd ten podkreślił, iż Sąd I instancji uwzględnił zachowanie W. B. w pierwszej fazie, gdy spotkał się z oskarżonym przed wejściem do klubu - na korzyść oskarżonego. Sąd na stronie 6 uzasadnienia zdezwuował wiarygodność zeznań W.B. z tej fazy, wskazując, że nie tylko doszło do utarczki słownej, ale sytuacja „w istocie przebiegała w sposób dla oskarżonego upokarzający i wyraźnie stawiała go w pozycji tego słabszego”. Sąd - wbrew

twierdzeniom oskarżonego - nie ustalił nawet, że idąc do lokalu chciał zabić oskarżonego, ale przyjął tylko, iż „zastosował regułę interpretacyjną korzystniejszą dla oskarżonego i ustalił, że użył pierwszego sformułowania” (strona 7 uzasadnienia), która wskazywała na jasno wyrażony zamiar zaatakowania W.B., ale nie jego zabójstwa.

Przed wszystkim należy podkreślić, że linia obrony skazanego w żadnym razie nie może się ostać w świetle niepodważalnych zeznań wszystkich świadków zdarzenia, w tym pokrzywdzonego, nagrań z monitoringu i obiektywnych skutków zachowania skazanego – słusznie Sąd odwoławczy wskazał, że nikt rozsądny nie mógłby dać wiary wersji oskarżonemu, iż po godzinie 1.00 w nocy idzie do mieszkania po trzy duże noże, po to, by je sprzedać w klubie nocnym. Lektura złożonych na rozprawie zeznań nie pozostawia miejsca na żadne wątpliwości co do stanu faktycznego i jego oceny (zwłaszcza zeznania samego pokrzywdzonego na k. 493v - 495). Ocena przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego zgodnie z życzeniem skarżącego byłaby całkowicie irracjonalna.

Reasumując, Sąd odwoławczy w sposób satysfakcjonujący odniósł się do zarzutów apelacyjnych dotyczących rzekomego naruszenia przepisów procedury przez Sąd I instancji. Przeprowadził rzetelną i poprawną analizę zarzutów apelacji i trafnie uznał je za pozbawione podstaw. Wszystkie zarzuty kasacji skierowane są przeciwko ustaleniem faktycznym poczynionym przez Sąd I instancji, a uznanym za zgodne z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. przez Sąd odwoławczy. Skarżący nie wykazał, na czym konkretnie miałyby polegać w tym przypadku naruszenie prawa, ograniczając się w uzasadnieniu kasacji do sformułowania twierdzeń natury dość ogólnej – bowiem nieocenienie dowodów zgodnie z propozycją oskarżonego z pewnością nie stanowiło naruszenia prawa proceduralnego. W ramach kasacji jej autor obecnie jedynie polemizuje z dowodami, podważając fragmenty zeznań świadków, jednak ignorując całokształt materiału dowodowego, który, zgodnie z zasadami oceny dowodów wyrażonymi w art. 7 k.p.k., mógł prowadzić tylko do jednego wniosku.

Reasumując, opierając się na powyżej przedstawionych rozważaniach, należało podjąć decyzję o uznaniu kasacji za oczywiście bezzasadną i jej oddaleniu.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu adwokat A.J.M. orzeczono na podstawie § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądzając na jej rzecz kwotę 738 zł (obejmującą także podatek VAT) za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego A.K..

as